

Nr: 77.

Wtorek.

D. 1. Kwietnia.

Rok 1823.

KURJER

W A P O S T A W S K I

WSPOMNIENIA

Urodzenie się Zygmunta Kasji
Syna Władysława IV, 1640.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Emancypacja była nadzwyczajnie li-
czny, Dzień pogodny i ciepły (było bowiem
13 stopni ciepła) dopomógł do pomnożenia
leżby odwiedzających to miejsce. Lubo za-
kazano widzieć szalonych i obłąkanych na
umyśle, którzy są osadzeni w oddzielnych ko-
mórkach, lecz ten zakaz nierozciągał się do
tych spokojniejszych a nieszczęśliwych poz-
bawionych przytomności, którzy leżą na wiel-
kich salach nader porządnie utrzymanych.
Szanowni Zakonnicy Bracia Miłośnier-
dali z coraz większą troskliwością pie-
legnią chorych powierzonych ich opiece. Ob-
łąkanych na umyśle których wczoraj odwie-
dzano znajdują się 58, większa ich połowa są
w wieku od lat 20 do 30; niewstrzeżliwie
życie, i zawczasie wkorzeniony nałóg pi-
ństwa były przyczyną porzawienia zmysłów
większej części tegorocznych warjatów, mało
kto postradał zmysły z takiej bądź rozpacz-
y, a ieden tylko się znajduje teraz w tym Szpi-
talu któremu niewzajemność w miłości odjęła
rozum. Jeden z obłąkanych ściągał do swe-
go łóżka wielu elekawych, adale mu się że
jest wielkim *Werytem*, rozmawia zawsze o
Sultanie i wszystkich wita obcyżalem Tur-
kim. Jany młody, mający przyjemną fizo-
gnomiją, ciągle spokojny; dopiero w ten czas
szaczną mówić jeśli postrzegł uktórego lub
której z Gości taką część niobiru koloru *Lila*,
na ten widok twarz jego bardziej się uprzye-
mniła, uśmiechał się, i tkliwie prosił o doro-
wienie tego koloru; właśnie ten to jest niesz-
częśliwy któremu niewzajemność w miłości
tak smutne wskazała przeznaczenie, sape-
wne jego Kochanka lubiła ten kolor.

Dla świąt, pierwsza lekcja Kursu Astrono-
micznego P. *Kui*, niemogła być wczoraj odby-
tą. Nastąpił wprzysły Piątek a godzinie
pierwszej z południa w Sali Redutowej. O-
soby nie należące do suskrypcji, a chcące być
tylko na iednej lub kilku lekcjach, zapłacą za
bilet w Kassie Teatru złotych 12, służący na
iedną lekcją.

W Zesłą Sobotę, Wyrobnik tutejszy nie
czekał Świąt, za nadto sobie podchmielił, a
nie słuchając rady aby w domu pozostał, po-
spieszył nad Wisłę i z tamy wrucił się w rze-
kę, natychmiast go wyciągnięto, lecz już ży-
cia niemożna mu było przywrócić.

Towarzystwo Skoczów gimnastycznych
P. *Speteryni* złożone z 24 osób, przybyło do
Warszawy; i wkrótce rozpocznie swe wi-
dowizka. —

Sposób tawny mycia szyb w oknach. Zamiast
używania kredy tartej, wódki i wody do sma-
rowania szyb, którą wycierając nie tylko nie-
szacnie szkło się rysunie, pył ieszcz z niej
rozchodzi się po pokoju, a pozostają na ra-
mach i szprosach od deszczu rozmoczony
spływa na umyte szyby; bierze się ciepła wo-
da z dodaniem doniej cokolwiek ługu, lub
mydła czarnego, wymyją się chustką lub gąb-
ką szyb, a do wycierania ich na sucho naj-
dogodniejsza jest bibuła, lub stare druki na
wodnym, czyli nie klejowym papierze; po
którym nie zostaje mech na szybach, taki by-
wa od chust, serwet itp. A. R.

Lud robcoczy na wsiach często jest wysta-
wiony na ukąszenie *Zmii*, gdy przypadek ta-
kowy, jeżeli nie śmierć to przynajmniej nie-
bezpieczną chorobę pociąga za sobą, może
więc nie odrzeczyć będąc na się w tym razie

bardzo proste i łatwe lekarstwo. Człowiek
ukąszony od *Zmii* powiuen niezwłocznie
ranę którą mu *Zmia* zrobiła cokolwiek roz-
zerząc lub rozdrapać iaklemkolwiek narzę-
dziem żelaznem, naprzykład nożem, sztydem
lub igłą dużą, tak aby oprócz krwi, z uką-
szenia pochodzącej, ieszcz tej się więcej po-
kazało, potem zaraz ranę tę wymyć dobrze
w czystej wodzie. Jeżeli to wymyć nie-
mogło nastąpić w wodzie bieżącej lub sadzawce,
ale w naczyaniu nie wielkiem, na ten czas należy
wodę trzy lub cztery razy odmienić, Jna
tem się kończy całe lekarstwo w którym po-
piech na uwadze mieć należy. Rana bez
najmniejszego zagoinienia lub zapuchnienia
zgoi się sama. Dodać tu tylko ieszcz należy
że do wymywania rany, niepotrzeba szukać
gąbki lub czego podobnego, można to dopeł-
nić gołymi rękami bez narażenia się na nie-
bezpieczeństwo. Oniezawodności środka te-
go twierdzi pewny podaszły Dozorca ieszów,
nauczony od iednego Cudzoziemca tego se-
kretu, następnie w każdym takim przypadku,
czy na ludziach czy na bydłe lub psach do-
świadczał go szczęśliwie.

JPauli *Szymanowska* wyjechawszy z *Zytomia-
rza* dała Koncet w *Krzemieńcu*, powtórzyła
go na powszechne żądanie, a gdy była wez-
waną do zbierania iasłmużny dla ubogich, za-
miast kwesty oświadczyła iż da trzeci Kon-
cert na wsparcie nieszczęśliwych, co najpomy-
ślniejszym skutkiem uwieczonem zostało.
W Niedostatku Orklestry, znakomici Ama-
torowie towarzyszyli na różnych instrumen-
tach. Gazeta Lwowska umieściła obszerny
artykuł opobyć tej Artystki w *Krzemieńcu*.

Dziś wieść *Ostrygi* przybyły do handlu

16z. Zielnińskiego Nr. 489 ulica Długa.

Dziś w Pałacu Radziwiłowskiim przy ulicy Miobowej, JP. Wolski przedstawi ostatni raz swój Teatr Mechaniczno Optyczny i okaże najpiękniejsze widoki swego pędzla.

ROZMAITOSCI.

z Lizbony ważna doszła wiadomość: Gdy Rząd Hiszpański spodziewał się pomocy od Portugalji teraz ta nadzieja upadła, gdyż Portugalsja oprócz odpadającej Brezylji nowej doznaie kontr rewolucji. Hrabia *Amarante* d. 25 Lutego wydał odezwę do Portugalczyków wzywając ich aby wzięli się do broni dla ratunku Ojczyzny, Religji i Tronu: Ta odezwa wielkie uczyniła wrażenie, a że już *Amarante* ma wielu stronników, spodziewają się w Portugalji znacznych odmiian. — Donoszą z Wiednia iż gdy przyjdzie do Wojny z Hiszpanją, w głównej Kwaterze Xcia *Anelem* będą się znajdować Komisarze 3 wielkich łądowych mocarstw z Francją sprzymierzonych. — w *Pera* przedmieściu Stambulskiem dnia 14 Lutego wydarzyli się nowe zabójstwa, zamordowano na ulicach kilkanaście osób, a między nimi Kanclerza Katolickiego Biskupa. Wielu Urzędników Sułtan pozmiemniak a kilku kazał głowę poćsić. *Dostrzegacz Austrjacz*: także donosi o kilku korzyściach jakie odnieśli Grecy nad Turkami. — w *Chinach* d. 1 Listop. r. z. tak niestychany wybuchnął pożar że się rozszerzył na 2 mile kwadrat: 16,000 domów spłonęło, a 500 Ludzi utraciło życie. — Pod Mińskiem w Litwie d. 25 Lutego r. b. biły pioruny, i deszcz nawalny padał z ustawicznemi grzmotami. — Dziś w Krakowie na Benefis jednego z tamiecznych artystów dramatycznych daną jest Opera *Szynka lekarstwem na wszystkie Cho-*

roby. w Afiszu taki umieszczony komplement „Szanowna Publiczności! Ponieważ z porządku beneficjów inój przypadek w święta wielkanocne, przeto niemogę przyzwolice usłużyć Łaskawej Publiczności iak *Szynką* naktórą z proszam, najobowiązańszy i najniższy sługa.” — Ostatnie Gazety Angiel: wątpią o otrzymaniu pokoin między Fran: a Hiszp: — Ostatni Goniec przybył z Madrytu do Paryża donosi że Król Hiszpański już wyjechał do *Seilli*. — Dwóch sławnych Angielskich Admiralaów *Wincenc i Kejt* umarło w jednym tygodniu. — Nabiednych Irlandczyków już zabrano 12 milionów złp:

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Bentz Marek Oby: z Chelma.
Krzczkowski Jan Assesor z Kowala.
Padolski Wojciech Posse: z Szymanowa.
Suchorzewski Jeneral z Poznania.
Cichocki Dominik Oby: z Kutna.
Wiszowaty Felix Oby: z Ostrołęckiego.
Wolowicz Stanis: Oby: z Płockiego.
Markowski Jaspektor z Siedlec.
Goston Oby: z Janowa.
Dębski Piotr Oby: z Mławskiego.
Ostrowska Karolina Sędzina z Łomży.
Krytowski Tadeusz Oby: z Praśnyskiego.

DONIESIENIA.

Inspektor Jeneralny Cett: Podaje do wiadomości Publicznej iż wskutek Reskryptu Komisieji Rządowej Przechotłowi Skarbu z d. 7 Listopada r. z. N 35 113 w domu Rządowym Nr 549 przy ulicy Długiej w Pałacu Krasińskich zwanym w oficyale gdzie dawniej Komora Cett Łądowa mieściła się, odhbytą zostanie Licytacja w d. 5 Kwietnia rb. o godzinie 10 zrana in Minus na reperacją dwóch Słachtuzów i zabudowań mieszkalnych na

Biernadczynde, która według anszlagu złp. 6790 wynosi; kaźden zateu chęć mający podjęcia się tej entrepryzy zaopatrzwszy się w Vadium zł. 600 stawieć się zechce w terminie oznaczonym do Licytacji. O warunkach tej reperacji dowiedzieć się można w biurze Administracji Skarbowej Dockodów Konsumpcyjnych Miasta Warszawy i Pragi w domu iak wyżej powiedziano. Krieger.

Dziewczyzna mająca lat 15, włosu szatysa twarzy okrągłej, ospowata, oczów czarnych, wzrostu małego, Katarzyna Kranolicka, poddana Urzędnika Szpitala Rossyjskiego w Uiszdowie d. 29 Marca o godzinie 3 rano oddała się z domu; sukna na niej czarna merynosowa, i różowego batystu, którą ona wniosła razem z swoją bielizną, prztem ma nogi obandałowane od oparzenia i niezpełnego ich uleczenia, kto da wiadomość o miejscu przebywania o pomientonej Kresnolickiej do Kantoru Szpitala Rossyjskiego, ten przyzwoitą nagrodę odbierze.

Dnia 4 Kwietnia rb. o godzinie 9 zrana przy ulicy Gródzkiej Nr 364 sprzedane zostają rachomości, komody, kantorek, kassa, krzesła, zegary, lustra, stoly, obrazy. i t. p. za gotowe pieniądze. Tom: *Szonawski*. Kom w Składzie Muzycznym niżej podpisanego przy ulicy Miodowej Nr: 489 wyszło z pod prasy łatwe Rondo na Portepiano skomponowane na 3 ręce przez H. Gelinak cena złota 1 gro: 15. Fr Klnkowski.

JW. Hr: Jguacy *Stadnicki* raczy uwiedomić o miejscu pobytu swego Jozefa Paschalis, który przez lat 4, kilkanaście razy do niego do Falek pisząc, żądnej odpowiedzi nieodebrał Teatr. Dziś Kommer: *Mgi* konstydrowy i Opera. *Doktor Turecki*.